

Sygn. akt I ACa 404/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 września 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Jadwiga Chojnowska
Sędziowie	:	SA Irena Ejsmont - Wiszowata SO del. Grzegorz Zabielski (spr.)
Protokolant	:	Urszula Westfal

po rozpoznaniu w dniu 26 września 2012 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **J. K. i I. K.**

przeciwko (...) **S.A. w L.**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku

z dnia 22 marca 2012 r. sygn. akt I C 1652/10

I. uchyla zaskarżony wyrok wydany w stosunku do I. K. i postępowanie w tym zakresie umarza;

II. zmienia zaskarżony wyrok:

a) w punkcie I w ten sposób, że powództwo J. K. w całości oddala;

b) w punkcie III w ten sposób, iż zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 3.617 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

c) w punkcie IV w ten sposób, iż brakującą kwotę wydatków w łącznej wysokości 484,84 (czteryście osiemdziesiąt cztery i 84/100) zł przypadającą Skarbowi Państwa – Sądowi Okręgowemu w Białymstoku nakazuje pobrać od powoda;

III. zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 6.468 (sześć tysięcy czterysta sześćdziesiąt osiem) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

UZASADNIENIE

W pozwie wniesionym do Sądu Okręgowego w Białymstoku w dniu 30 września 2010r. powód J. K. żądał zasądzenia od pozwanej (...) S.A. w L. na swoją rzecz kwoty 145.728 zł z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty.

W odpowiedzi na pozew strona pozwana wносиła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na jej rzecz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu swego stanowiska podniosła szereg zarzutów. W pierwszej kolejności wskazała, iż powód nie może domagać się od niej wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z jego nieruchomości tj. roszczeń uzupełniających z art. 224 k.c. i 225 k.c., albowiem nie przysługuje mu względem pozwanej roszczenie windykacyjne z art. 222 § 1 k.c., które jest warunkiem sine qua non skorzystania z roszczeń uzupełniających. Nadto zarzuciła, iż korzysta z gruntów powoda w zakresie przysługującego jej prawa wynikającego z ostatecznej decyzji (...)IV-60/8/67 z dnia 19.09.1967r. wydanej przez (...) w E. na podstawie art. 35 ustawy z dnia 12 marca 1958r. o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości (Dz.U. z 1961r., Nr 18, poz. 94). Ponadto korzysta z domniemań posiadania wynikających z: art. 339 k.c., 340 k.c. i art. 341 k.c., jak również z domniemania dobrej wiary określonego w art. 7 k.c.. Skoro weszła w posiadanie służebności na nieruchomości powoda w dobrej wierze, to nawet przy nie uznaniu zarzutu zasiedzenia, nie jest - zgodnie z treścią art. 224 § 1 k.c. - zobowiązana do wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z tej nieruchomości. Z tzw. ostrożności procesowej podniosła też zarzut przedawnienia roszczeń.

Na pierwszym terminie rozprawy pełnomocnik powoda oświadczył, iż z uwagi na to, że oznaczone w pozwie działki są współwłasnością powoda i jego żony I. K., pozostających od 1994r. w ustroju rozdzielności majątkowej, zgłasza udział w sprawie I. K., która udzieliła mu pełnomocnictwa. Stwierdził, iż modyfikuje powództwo w ten sposób, że domaga się zasądzenia od pozwanego na rzecz powodów J. K. i I. K. kwoty oznaczonej w pozwie.

Pozwana podtrzymała stanowisko wyrażone w odpowiedzi na pozew.

Przedstawione wyżej stanowiska stron zachowały swą aktualność aż do zamknięcia rozprawy przed Sądem I instancji.

Wyrokiem wydanym w dniu 22 marca 2012r. w sprawie sygn. akt IC 1652/10 Sąd Okręgowy w Białymstoku:

I. Zasądził od pozwanego (...) S.A. w L. solidarnie na rzecz powodów J. K. i I. K. kwotę 75.360 zł wraz z ustawowymi odsetkami, aktualnie w wysokości 13 % w stosunku rocznym, liczonymi od dnia 19 października 2010r. do dnia zapłaty;

II. Oddalił powództwo w pozostałym zakresie;

III. Zasądził od pozwanego solidarnie na rzecz powodów kwotę 7.993,50 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;

IV. Nakazał pobrać od pozwanego i solidarnie od powodów na rzecz Skarbu Państwa (kasy Sądu Okręgowego w Białymstoku) po 242,40 zł tytułem brakujących wydatków.

Powyższe rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego zostało oparte na następujących najważniejszych ustaleniach faktycznych i wyrażonych ocenach prawnych:

Odwołując się do poglądu wyrażonego w wyroku SN z 15 kwietnia 2004r., IV CK 273/03, LEX Nr 183707, Sąd zważył, iż posiadacz jest zobowiązany do wynagrodzenia za korzystanie z cudzej rzeczy bez względu na to czy właściciel rzeczy, nie korzystając z niej, poniósł jakąkolwiek szkodę i niezależnie od tego czy posiadacz faktycznie korzystał z rzeczy odnosząc wymierną korzyść. Wynagrodzenie to obejmuje wszystko, co uzyskałby właściciel, gdyby rzecz wynajął, wydzierżawił lub oddał do odpłatnego korzystania na podstawie innego stosunku prawnego. Według poglądów przyjętych w orzecznictwie i w piśmiennictwie, o wysokości należnego wynagrodzenia należnego właścicielowi decydują stawki rynkowe za korzystanie z danego rodzaju rzeczy.

Wysokość wynagrodzenia była kwestią sporną między stronami, dlatego też Sąd I instancji dopuścił dowód z opinii biegłego z zakresu szacowania nieruchomości i w oparciu o nią ustalił wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z nieruchomości w okresie od sierpnia 2000 do sierpnia 2010r. na kwotę 75 360 złotych. Opracowaną opinię Sąd uznał za rzetelną i uwzględniającą wszystkie aspekty niezbędne dla właściwego ustalenia wynagrodzenia. Zarzuty pozwanej zgłoszone do tej opinii nie zostały podzielone. Z kolei zarzuty powoda zostały częściowo podzielone i skutkowały uzupełnieniem opinii przez biegłego, poprzez uwzględnienie ustaleń aktualnego planu miejscowego i obliczenie właściwej powierzchni działki zajmowanej przez linię a następnie wartości wynagrodzenia przypadającego od tej powierzchni.

Sąd Okręgowy wskazał, iż zarzut przedawnienia roszczeń powodów okazał się bezzasadnym. Odwołując się do poglądów orzecznictwa (wyrok SN z 24 lutego 2006r. II CSK 139/05, LEX nr 201025) Sąd wskazał, iż roszczenie dochodzone przez powodów przedawnia się z upływem 10 lat, począwszy od dnia, w którym uprawniony mógł się domagać zaspokojenia, jednak nie później niż w ciągu roku od dnia zwrotu nieruchomości. Ponieważ powodowie żądają wynagrodzenia za okres 10 lat, to roszczenie za ten okres nie jest przedawnione; byłoby przedawnione za okres wcześniejszy.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c.

Powyższy wyrok został zaskarżony przez pozwaną w części uwzględniającej roszczenie powodów (pkt I i III) a także w pkt IV, nakazującym pobranie od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 242,40 zł.

Skarżąca zarzuciła temuż wyrokowi:

1) naruszenie przepisów prawa procesowego, a mianowicie:

- art. 187 k.p.c., poprzez uznanie, iż oświadczenie złożone przez pełnomocnika do protokołu rozprawy z dnia 04.11.2010r. o zgłoszeniu udziału I. K. w niniejszej sprawie w charakterze powódki oraz uznanie pisma pełnomocnika z dnia 12.11.2010r. za czyniące zadość przepisom powołanego przepisu, zostało skutecznie wniesione przez powódkę i przyznanie jej statusu strony w niniejszym procesie;

- art. 328 § 2 k.p.c., poprzez nie wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku w zakresie uznania, że I. K. jest stroną postępowania, a także odmowy przyznania pozwanej statusu posiadacza w dobrej wierze oraz odmowy uznania decyzji z 19.09.1967r. za dowód posiadania uprawnień do korzystania z nieruchomości powodów, albowiem nie zastępuje umowy;

- art. 325 k.p.c. w zw. z art. 316 § 1 k.p.c., poprzez nie rozpoznanie przez Sąd I instancji istoty sprawy, wskutek pominięcia zarzutu braku po stronie powodów legitymacji czynnej, zaś po stronie pozwanej legitymacji biernej oraz zarzutu przedawnienia dochodzonych roszczeń;

- art. 328 § 2 k.p.c., poprzez przemilczenie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku kwestii zarzutów braku legitymacji po każdej ze stron, podstaw przyjęcia solidarności wierzycieli oraz zarzutu przedawnienia dochodzonych roszczeń;

- art. 234 k.p.c. w zw. z art. 7 k.c., poprzez niewłaściwe zastosowanie i dokonanie ustaleń innych niż nakazane domniemaniem dobrej wiary;

- art. 233 § 1 k.p.c., przez dokonanie oceny dowodów w sposób nasuwający zastrzeżenia z punktu widzenia zasad logicznego rozumowania, mianowicie przyjęcie przez Sąd I instancji, że ostateczna decyzja wywłaszczeniowa z 19.09.1967r. nie stanowi dowodu na istnienie po stronie pozwanej uprawnień do korzystania z nieruchomości powodów;

- art. 100 k.p.c., przez niewłaściwe zastosowanie i zobowiązanie pozwanej do zwrotu kosztów procesu w kwocie przewyższającej stopień, w jakim pozwana uległa żądaniu powodów.

2) naruszenie prawa materialnego przez:

- niezastosowanie art. 118 k.c. w zw. z art. 120 § 1 k.c. i w konsekwencji zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości, podczas gdy ww. roszczenie uległo przedawnieniu w 1978r., wskutek upływu 10 lat liczonych od daty posadowienia urządzeń na nieruchomości powoda;

- naruszenie art. 224 k.c., art. 225 k.c. i art. 230 k.c., poprzez niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że pozwana jest zobowiązana do zapłaty za bezumowne korzystanie z nieruchomości powodów, mimo, iż pozwanej przysługuje skuteczne prawo - względem właścicieli - do korzystania z ich nieruchomości, wynikające z decyzji wywłaszczeniowej z dnia 19.09.1967r., a powodowie są właścicielami działek od 05.10.2007r. co wynika z przedłożonego przez ich pełnomocnika wypisu z księgi wieczystej;

- niezastosowanie i błędną wykładnię art. 207 k.c. i w konsekwencji zasądzenie od pozwanej solidarnie na rzecz powodów wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości w wykazanym przez ich pełnomocnika stanie faktyczno- prawnym tj. istniejącej od 1994r. rozdzielnosci majątkowej;

W konkluzji skarżąca wносиła o :

1. zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa powoda w całości oraz zasądzenie kosztów postępowania sądowego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz rozstrzygnięcia o kosztach instancji odwoławczej, w tym kosztach zastępstwa procesowego według norm przepisanych;

ewentualnie:

2. uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu wraz z rozstrzygnięciem o kosztach instancji odwoławczej, w tym o kosztach zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Na rozprawie apelacyjnej pełnomocnik powodów wносиł o oddalenie apelacji i zasądzenie na ich rzecz zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego jest uzasadniona.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do zarzutu bezzasadności przyznania przez Sąd I instancji Irenie K. statusu strony postępowania.

Faktycznie I. K. nie była współinicjatorką niniejszego sporu sądowego, albowiem ani nie została oznaczona w pozwie jako powódka, ani też nie podpisała tegoż pisma wszczynającego postępowanie w sprawie. Domniemywać tylko należy, iż decyzja w przedmiocie przystąpienia przez nią do sporu z pozwaną (...), zainicjowanego przez jej małżonka, była następstwem analizy treści wpisu w dziale II księgi wieczystej prowadzonej dla nieruchomości oznaczonej numerami działek (...), z którego wynika, iż stanowi ona przedmiot własności obojga małżonków w udziałach po 1/2 części na zasadzie rozdzielnosci majątkowej (k 147-149).

Jest niewątpliwym, iż współuczestnictwo małżonków K. w sprawie niniejszej, nie ma charakteru koniecznego, stąd wniesienie pozwu jedynie przez Z. K. nie stwarzało podstawy do uruchomienia procedury określonej w art. 195 k.p.c., mającej na celu zapewnienie prawidłowej reprezentacji strony powodowej, poprzez zawiadomienie I. K. o toczącym się procesie.

Powyższa uwaga została poczyniona w kontekście poglądu wyrażonego przez Sąd Najwyższy w postanowieniu wydanym w dniu 19 września 1974 r. II CZ 172/74, OSNC 1975/12/173, w myśl którego, osobie pozostającej poza procesem nie przysługuje prawo wstąpienia z wnioskiem o dopuszczenie jej do udziału w sprawie w charakterze

powoda na podstawie art. 196 § 2 k.p.c. Jeżeli łączny udział takiej osoby ze wskazanym w sprawie powodem jest konieczny, to możliwość działania z urzędu przez Sąd przewidziana w art. 195 § 1 k.p.c. nie oznacza, iż osoba taka nie może sama zgłosić inicjatywy przystąpienia do procesu.

Ten kierunek orzecznictwa z zakresie dopuszczalności samorzutnego wstąpienia do sprawy na podstawie art. 196 k.p.c. SN potwierdził w wyroku z dnia 11 marca 2005 r. II CK 487/2004, LEX nr 60341

Mając na uwadze zaprezentowane wyżej poglądy orzecznictwa, zważyć należy, iż w okolicznościach wykluczenia w niniejszej sprawie współuczestnictwa koniecznego po stronie powodowej, nie sposób zaaprobować dopuszczalności samorzutnego wstąpienia I. K. do niniejszego procesu już po doręczeniu pozwanej odpisu pozwu - w trybie innym, niż przewidziany w art. 195 § 2 k.p.c. Dlatego też czynność, polegającą na samorzutnym zgłoszeniu jej udziału przez wspólnego pełnomocnika małżonków K., połączonego z odpowiednią „modyfikacją” żądania pozwu, poprzez „dodanie” osoby zgłaszającej swój udział w sprawie do osoby, która wniosła i podpisała pozew, należy uznać za niedopuszczalną.

W niniejszej sprawie istniała wprawdzie możliwość zaangażowania I. K., ale jedynie na wniosek powoda przy wykorzystaniu instytucji określonej w art. 196 k.p.c. Oczywiście zainteresowana mogła też wystąpić z odrębnym powództwem i ewentualnie doprowadzić do połączenia obu spraw w celu ich łącznego rozpoznania, tudzież rozstrzygnięcia w trybie art. 219 k.p.c.

Niestety Sąd Okręgowy nie poddał odpowiedniej ocenie dopuszczalności czynności dokonanej na pierwszym posiedzeniu przez pełnomocnika I. K.. Osobnym zagadnieniem jest bierna postawa pełnomocnika pozwanego, który już wtedy powinien zwrócić uwagę Sądu w trybie art. 162 k.p.c. na uchybienie przepisom postępowania, poprzez dopuszczenie do udziału w sprawie osoby, która nie posiadała statusu strony. Niemniej jednak, zaniechanie tej czynności nie pozbawiało pozwanego możliwości powołania się na to uchybienie w złożonej apelacji, albowiem tego rodzaju naruszenie przepisów postępowania Sąd II instancji bierze pod uwagę z urzędu.

Podsumowując tę część rozważań, należy jednoznacznie stwierdzić, iż I. K. przez czynność samorzutnego zgłoszenia swego udziału w sprawie, w której nie miała statusu współuczestnika koniecznego, nie stała się stroną w procesie. Wyrok wydany w stosunku do niej w takich okolicznościach podlega uchyleniu na podstawie art. 386 § 3 k.p.c. a postępowanie - w części odnoszącej się do jej osoby - umorzeniu, jako prowadzone w odniesieniu do podmiotu, który nie uzyskał statusu strony w znaczeniu procesowym.

W tej sytuacji zachodzi konieczność zbadania, czy powód mógł samodzielnie dochodzić wierzytelności, stanowiącej wynagrodzenie z tytułu bezumownego korzystania z całej nieruchomości, a więc w zakresie wykraczającym poza przysługujący mu udział we współwłasności.

Z pewnością dochodzenie przez powoda tej wierzytelności nie mogło być traktowane, jako czynność podjęta w ramach zarządu majątkiem wspólnym w rozumieniu art. 36 § 2 k.r.o., albowiem w myśl art. 46 k.r.o. w sprawach nienormowanych w k.r.o. od chwili ustania wspólności ustawowej do majątku, który był nią objęty, jak również do podziału majątku stosuje się odpowiednio przepisy o wspólności majątku spadkowego i o dziale spadku. Te z kolei odsyłają do odpowiedniego stosowania przepisów regulujących problematykę współwłasności w częściach ułamkowych (art. 1035 k.c.).

W doktrynie i orzecznictwie występuje pewna rozbieżność poglądów na gruncie dopuszczalności traktowania dochodzenia przez jednego ze współwłaścicieli wierzytelności stanowiącej przychód z rzeczy wspólnej, jako czynności zmierzającej do zachowania wspólnego prawa - w rozumieniu art. 209 k.c..

Sąd Apelacyjny w niniejszym składzie podziela ten kierunek orzecznictwa, którego reprezentantem jest pogląd wyrażony m.in. w wyroku z dnia 27 listopada 2007r. IV CSK 258/07, LEX nr 492180, w którym Sąd Najwyższy stwierdził, iż po ustaniu wspólności majątkowej małżeńskiej każdy ze współmałżonków może samodzielnie dochodzić przypadającej mu części wierzytelności, jeżeli świadczenie dłużnika ma charakter podzielny. Ten pogląd nawiązuje

do stanowiska wyrażonego m.in. w uchwale z dnia 30 maja 1975 r., III CZP 27/75 (OSNC 1976, nr 4, poz. 71) i w postanowieniu z dnia 9 września 1999 r., II CKN 460/98 (OSNC 2000, nr 3, poz. 55), w których SN stwierdził, że po ustaniu wspólności majątkowej każdy z małżonków może przed podziałem tego majątku dochodzić we własnym imieniu i na swoją rzecz od dłużnika majątku wspólnego przypadającej mu części wierzytelności podzielnej.

Oczywiście nie można – zdaniem Sądu Apelacyjnego - wykluczyć dopuszczalności samodzielnego dochodzenia przez jednego ze współwłaścicieli całej wierzytelności (np. z tytułu czynszu) związanej z korzystaniem z rzeczy objętej współwłasnością. Ma to miejsce wówczas, gdy występujący z takim żądaniem źródła swej legitymacji czynnej upatruje w wykonywaniu zarządu całą nieruchomością.

Jednakże w sprawie niniejszej dochodzący roszczenia oznaczonego w pozwie nie odwoływał się do analogicznej podstawy swej legitymacji czynnej, czyniącej go uprawnionym do dochodzenia pełnej wierzytelności pieniężnej przypadającej obojgu małżonkom, nie pozostającym - przynajmniej w odniesieniu do nieruchomości stanowiącej źródło powstałej wierzytelności - w ustroju wspólności ustawowej.

Zatem w konkluzji należy stwierdzić, iż w okolicznościach wyznaczonych podstawą faktyczną żądania pozwu, powód mógł jedynie żądać wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z jego udziału w nieruchomości. Trzeba jednak zastrzec, iż powyższe rozważania zachowywały znaczenie jedynie w przypadku uznania roszczenia zgłoszonego w pozwie za uprawnione.

Przechodząc do oceny pozostałych zarzutów podważających zasadność powództwa, wypada na wstępie odwołać się do poglądu wyrażonego m.in. w wyroku z dnia 07 lipca 2009r. IV CSK 513/08, LEX nr 610221, w którym Sąd Najwyższy zważył, iż merytoryczny charakter postępowania apelacyjnego oznacza między innymi, że sąd drugiej instancji nie może poprzestać na ustosunkowaniu się do zarzutów skarżącego, lecz musi, niezależnie od ich treści, dokonać ponownie własnych ustaleń, a następnie poddać je ocenie pod kątem prawa materialnego.

Jak przyjmuje się w orzecznictwie, możliwość domagania się przez właściciela od posiadacza zależnego (w tym przypadku - w zakresie treści służebności przesyłowej) wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości jest uzależniona od łącznego wystąpienia dwóch przesłanek, a mianowicie braku tytułu prawnego do korzystania z nieruchomości właściciela i braku dobrej wiary po stronie tegoż posiadacza.

Jeśli chodzi o pierwszą z tych przesłanek, to Sąd II instancji podziela ustalenia Sądu Okręgowego w przedmiocie nie dysponowania przez pozwane przedsiębiorstwo przesyłowe - skutecznym względem właściciela - tytułem prawnym uprawniającym je do korzystania z nieruchomości powoda i jego żony w zakresie służebności przesyłowej, sprowadzającego się do znoszenia przez nich przebiegu linii napowietrznej nad ich nieruchomością, zawieszoną w odległości 3 metrów od granicy ich nieruchomości z nieruchomościami sąsiednimi, na których posadowiono słupy podtrzymujące tę linię, ewentualnie dokonywania czynności związanych z jej konserwacją. Pozwana wykazała wprawdzie złożonymi dokumentami, iż posadowienie przedmiotowych urządzeń było poprzedzone postępowaniami administracyjnymi. Wynika z nich, iż jej poprzednik prawny poczynił starania w celu uzyskania decyzji o lokalizacji szczegółowej. Wystąpił też z wnioskiem o uzyskanie decyzji w trybie art. 35 ustawy z dnia 12 marca 1958r. o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości (Dz.U. z 1961r., Nr 18, poz. 94) i takową faktycznie otrzymał. Przedmiotową decyzją ówczesny Zakład (...) w B. uzyskał zezwolenie na przeprowadzenie linii energetycznej na odcinku (...) przez nieruchomości stanowiące własność osób fizycznych. Z mocy tej decyzji osobom upoważnionym przez Zakład przysługiwało prawo wejścia na grunty tych osób celem dokonania prac związanych z budową linii i wykonania czynności związanych z jej konserwacją.

Przy ocenie znaczenia prawnego takowej decyzji wypada odwołać się do poglądu wyrażonego w uchwale z dnia 20 stycznia 2010r. III CZP 116/09 (OSNC-ZD 2010/3/92), w której Sąd Najwyższy wyraził pogląd, iż decyzja wydana na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości (jedn. tekst: Dz. U. z 1974 r. Nr 10, poz. 64 ze zm.) jest tytułem prawnym dla przedsiębiorcy przesyłowego do stałego korzystania z wymienionej w tej decyzji nieruchomości. Uprawnienie powstałe w wyżej wskazanym trybie było postrzegane jako - swego rodzaju - służebność, nazywana służebnością publiczną lub służebnością przesyłową, która po wydaniu takiej

decyzji administracyjnej powstawała z mocy prawa (postanowienie SN z dnia 17 grudnia 2008 r. I CSK 171/08, LEX nr 496363; podobnie wyrok SN z dnia 29 stycznia 2008 r. IV CSK 410/07, LEX nr 445289). Tak też określano je w doktrynie, będącej niemalże jednomyślną odnośnie trwałości skutków decyzji administracyjnej.

Wprawdzie po podniesieniu w odpowiedzi na pozew zarzutu posiadania uprawnienia do korzystania przez pozwaną z nieruchomości I. i J. K. w zakresie służebności przesyłowej, powód nie wypowiedział się w ogóle w przedmiocie tegoż faktu, to jednak ani treść wpisów w księdze wieczystej, w której nie ujawniono dotąd żadnego prawa pozwanego do korzystania z nieruchomości powoda i jego małżonki w zakresie służebności przesyłu, ani treść wspomnianej decyzji złożonej przez pozwanego, nie uprawniają do stwierdzenia, iż pozwany takowe uprawnienie posiada.

Z ustaleń Sądu I instancji wynika, iż ani pozwany, ani jego poprzednik prawny nie uzyskał tytułu prawnego uprawniającego go do trwałego korzystania z nieruchomości powoda. I to ustalenie należy podzielić, albowiem w chwili wznoszenia urządzeń energetycznych na rzeczowej nieruchomości, poprzednik prawny pozwanego nie mógł - z dość oczywistych względów - uzyskać zezwolenia w trybie określonym w art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości w odniesieniu do nieruchomości państwowej, pozostającej wówczas w zarządzie (...) w E.. Przypomnieć należy, iż urządzenia zostały zlokalizowane między innymi na nieruchomości poprzednika prawnego powoda w poprzedniej formacji ustrojowej w warunkach obowiązywania zasady jednościi mienia ogólnonarodowego wyrażonej w art. 128 k.c. (w brzmieniu obowiązującym do 31.01.1989r.). Zgodnie z tą zasadą własność ogólnonarodowa (państwowa) była jedną i przysługiwała niepodzielnie Państwu, zaś uprawnienia płynące z własności państwowej wykonywały w imieniu własnym państwowe osoby prawne w granicach swej zdolności prawnej. Stąd decyzja wywłaszczeniowa wydana 19 września 1967r. (k 66-68) nie mogła obejmować nieruchomości stanowiącej wówczas własność Państwa, pozostającej w zarządzie Państwowego Gospodarstwa (...) w E., gdyż własność państwowa nie mogła być przedmiotem wywłaszczenia na rzecz Państwa.

Nawet przy uwzględnieniu ówczesnych realiów ustrojowych, nie sposób zakładać, iż ówczesny Zakład (...) wkroczył na nieruchomość będącą w zarządzie Państwowego Gospodarstwa (...) wbrew jego woli, naruszając jego uprawnienia wynikające z wykonywanego zarządu, skoro zadbał o uzyskanie decyzji pozwalającej na wkroczenie na nieruchomości stanowiące własność osób fizycznych. Przeciwnie, można przyjąć domniemanie, iż - co najmniej - do daty zniesienia zasady jednolitej własności państwowej (01.02.1989r.) należące do Państwa przedsiębiorstwo energetyczne (poprzednik prawny pozwanego), posiadało tytuł prawny do korzystania z nieruchomości stanowiącej wówczas także własność państwową. Po tej dacie nie można zaś automatycznie przyjmować, iż poprzednik prawny pozwanego utracił przymiot dobrej wiary, albowiem dalej korzystał z domniemania określonego w art. 7 k.c. Z okoliczności sprawy wynika, iż ten stan rzeczy znoszony był przez poprzedników prawnych powoda jak i jego samego aż do 2009r. Domniemywać tylko należy, iż do czasu zmiany planu miejscowego pozwalającego na zabudowę gruntów położonych w niedalekim sąsiedztwie linii napowietrznej, urządzenia energetyczne nie przeszkadzały ani powodowi, ani jego poprzednikom prawnym w korzystaniu z przedmiotowej nieruchomości zgodnie z jej gospodarczym przeznaczeniem, albowiem wcześniej miała ona charakter rolny.

Przed oceną zasadności naruszenia wskazanych przepisów prawa materialnego należało ocenić trafność zarzutów skarżącego, skierowanych przeciwko prawidłowości ustaleń Sądu I instancji w przedmiocie przypisania pozwanemu złej wiary, wbrew nieobalonomu przez stronę powodową domniemaniu dobrej wiary, bowiem zarzut naruszenia prawa materialnego mógł być oceniony dopiero na gruncie prawidłowo ustalonego stanu faktycznego.

Powyższemu zarzutowi nie można odmówić zasadności.

Jak trafnie stwierdził Sąd Najwyższy w wyroku z 29 kwietnia 2009r. II CSK 560/08, LEX nr 511039, przedsiębiorca energetyczny, któremu się nie dowiedzie, że on lub jego poprzednik prawny działał bezprawnie stawiając słupy i nieodpłatnie eksploatując linię energetyczną na gruntach leśnych należących do Skarbu Państwa, w zakresie odpowiadającym treści służebności jest zobowiązany do zapłacenia wynagrodzenia za korzystanie z tych gruntów od chwili dowiedzenia się o wytoczeniu przeciwko niemu powództwa o to wynagrodzenie (art. 224 § 2 zd. 1, art. 222 § 2 i art. 352 k.c.).

Powód w niniejszej sprawie powinien zatem przedstawić dowody pozwalające na obalenie powyższego domniemania i w konsekwencji ustalenie, iż w okresie, za który dochodzi wynagrodzenia z tytułu bezumownego korzystania z jego nieruchomości, pozwany pozostawał w złej wierze. Niestety powód reprezentowany od pierwszego terminu rozprawy przed Sądem I instancji przez profesjonalnego pełnomocnika zaniechał odpowiedniej inicjatywy dowodowej, co więcej, nie przedstawił nawet wyводу, pozwalającego na wyciągnięcie takowego wniosku, mimo, iż w odpowiedzi na pozew, pozwane przedsiębiorstwo przesyłowe odwołało się do domniemania z art. 7 k.c., wzmacniając jego znaczenie przedstawionymi dowodami z dokumentów. Strona powodowa nie zgłosiła nawet zarzutu kwestionującego to domniemanie. Jej inicjatywa dowodowa zasadniczo ograniczyła się do złożenia wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego w celu wypowiedzenia się odnośnie wysokości odszkodowania. Jak należy tylko przypuszczać, zaniechanie tej inicjatywy było zapewne następstwem przyjęcia błędnego założenia w przedmiocie mocy wiążącej wyroku wydanego w dniu 09 grudnia 2009r. w sprawie IC 1019/08 z powództwa syna powoda przeciwko temu samemu pozwanemu, który uprawomocnił się po upływie terminu do jego zaskarżenia.

Trzeba podkreślić, iż ten wyrok w żaden sposób nie ma znaczenia prejudycjalnego w niniejszej sprawie. Co więcej, należy wskazać, iż - jak trafnie - przyjmuje się w orzecznictwie, ustalenie złej wiary wymaga indywidualnego wykazania dla każdego przypadku (art. 234 k.p.c.), do tego zaś czasu uprawniony korzysta w pełni z domniemania prawnego według art. 7 k.c. (por. postanowienie SN z dnia 24 marca 1999 r. I CKN 1081/97, OSN 1999, nr 10, poz. 181). Zatem ustalenia poczynione przez Sąd orzekający w sprawie I C 1019/08 w przedmiocie pozostawania przez pozwanego w złej wierze, nie uprawniały Sąd I instancji do poczynienia analogicznych ustaleń w niniejszej sprawie odnośnie złej wiary pozwanego bez uprzedniego obalenia tegoż domniemania w toku tegoż procesu. Strona powodowa, nie mogła też oczekiwać od Sądu, iż przeprowadzi z urzędu - bez odpowiedniej inicjatywy z jej strony - postępowanie dowodowe, zmierzające do obalenia domniemania legitymującego pozwanego.

Zgodnie z trafnym poglądem wyrażonym w wyroku SN z 20 kwietnia 1994r., I CRN 44/94, OSNC 1994/12/245, domniemanie przewidziane w art. 7 k.c. jest wiążące dla sądu orzekającego (art. 234 k.p.c.) aż do czasu, gdy strona związana ciężarem dowodu (art. 6 k.c.) udowodni złą wiarę.

Z tych względów należało zmienić ustalenia Sądu I instancji w omawianej kwestii i stwierdzić, iż do daty wytoczenia powództwa w niniejszej sprawie, pozwany korzystał z nieruchomości małżonków K. w zakresie służebności przesyłowej pozostając w dobrej wierze. Ten przymiot utracił w niniejszym procesie, wobec nie wykazania, iż legitymuje się tytułem prawnym do trwałego korzystania z nieruchomości powoda. Takowe ustalenia nie uprawniają jednak powoda do żądania wynagrodzenia z tytułu bezumownego korzystania z jego nieruchomości za okres poprzedzający datę wytoczenia powództwa. Z treści art. 224 § 1 k.c., mającego - z mocy art. 352 § 2 k.c. - odpowiednie zastosowanie do oceny zasadności żądania pozwu, jednoznacznie wynika, iż pozwany jako posiadacz służebności w dobrej wierze nie jest obowiązany do wynagrodzenia za korzystanie z nieruchomości powoda w okresie poprzedzającym wniesienie pozwu, objętym jego żądaniem (sierpień 2000 – sierpień 2010r.)

Powyższe nie oznacza, iż powodowi nie należy się wynagrodzenie w ogóle. Otóż zachowuje on uprawnienie do jego otrzymywania od daty wytoczenia powództwa w niniejszej sprawie, albowiem – jak wskazano wyżej - pozwany nie wykazał w toku niniejszego procesu, iż legitymuje się tytułem prawnym uprawniającym go do trwałego korzystania z gruntów małżonków K.. Jak wskazano w orzecznictwie Sądu Najwyższego (m.in. w niepublikowanych wyrokach z dnia 6 maja 2009 r., II CSK 594/08 i z dnia 25 listopada 2008 r., II CSK 346/08) dobra wiara w chwili stawiania urzędzeń, nie oznacza powstania po stronie przedsiębiorstwa energetycznego prawa do korzystania z nieruchomości skutecznego wobec każdorazowego jej właściciela, odpowiadającego treści służebności przesyłowej.

Zgodnie z treścią art. 224 § 2 k.c. w zw. z art. 351 § 2 k.c. od chwili, w której posiadacz służebności dowiedział się o wytoczeniu przeciwko niemu powództwa o wydanie rzeczy, jest obowiązany do wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy. Analogicznie należy traktować właściciela, który dochodzi tylko roszczeń uzupełniających, gdyż ich źródłem pozostaje tytuł przysługujący właścicielowi.

Powyższe czyniło zbędną roztrząsanie pozostałych zarzutów podniesionych w apelacji. Tym niemniej należy wskazać na niezasadność zarzutu braku legitymacji czynnej wobec nie przysługiwania powodowi roszczenia windykacyjnego. W tym zakresie Sąd Apelacyjny podziela tę część stanowisk doktryny jak i orzecznictwa (m.in. w uchwale SN z dnia 17 czerwca 2005 r. III CZP 29/05, OSNC 2006, nr 4, poz. 64) zakładających możliwość odpowiedniego stosowania do roszczeń właściciela o wynagrodzenie za korzystanie z tak określonej służebności przepisów o tzw. roszczeniach uzupełniających właściciela wobec posiadacza samoistnego w procesie windykacyjnym (art. 224 - 227 k.c.).

Również zarzut dotyczący przedawnienia jest chybiony. W tej mierze należy odwołać się do trafnego poglądu wyrażonego w wyroku z 24 lutego 2006r. II CSK 139/05, LEX nr 201025, w myśl, którego roszczenie właściciela nieruchomości przeciwko samoistnemu posiadaczowi w złej wierze (.....) podlega ocenie pod kątem przedawnienia na podstawie art. 118 k.c. stosowanego łącznie z art. 229 k.c. Powyższe oznacza, iż właściciel może dochodzić wynagrodzenia za okres 10 lat poprzedzający wytoczenie powództwa o zapłatę. Wydaje się, iż zarzut przedawnienia roszczenia o wynagrodzenie za korzystanie z rzeczy, które miało nastąpić po upływie 10 lat od posadowienia urządzeń jest nieporozumieniem. Przy przejściu takiego poglądu właściciel nieruchomości, nie mógłby uzyskać od posiadacza nieruchomości władającego nią w złej wierze od ponad 10 lat wynagrodzenia za okres korzystania z niej po upływie 10 lat. Oczywiście taki wniosek stoi w sprzeczności z regulacją określoną w art. 229 k.c.

W konkluzji Sąd Apelacyjny stwierdza, iż powództwo J. K. podlegało oddaleniu w całości, gdyż obejmowało żądanie wynagrodzenia za okres poprzedzający jego wytoczenie a powód nie obalił domniemania dobrej wiary chroniącego posiadacza służebności przesyłowej.

Z powyższych względów orzeczono jak w sentencji na podstawie art. 386 § 1 i 3 k.p.c.

O kosztach procesu w obu instancjach orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. obciążając nimi w całości powoda, albowiem przegrał przedmiotowy spór, w tym o nie zwróconych dotąd wydatkach wyłożonych tymczasowo ze Skarbu Państwa na podstawie art. 83 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. Z 2010r., Nr 90, poz. 594, ze zm.) w zw. z art. 98 §1 k.p.c.

Pozwanemu przysługuje zwrot poniesionych kosztów sądowych (opłaty od apelacji w kwocie 3.768 zł) oraz kosztów zastępstwa procesowego, przyznanych mu w wysokościach minimalnych obliczonych stosownie do treści § 6 pkt 6 w zw. z § 2 ust. 2 (za I instancję) i § 12 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 6 pkt 6 w zw. z § 2 ust. 2 (za II instancję) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1349, ze zm.).